

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/198063,Konrad-Rokicki-Niedoszly-polski-miesiac-Luty-1968-r.html>  
03.05.2024, 10:58

## Konrad Rokicki: Niedoszły „polski miesiąc”. Luty 1968 r.

**Tytuł jest nieco prowokacyjny. Wśród konfliktów społeczeństwa z władzami w PRL wymieniamy oczywiście - i słusznie - Marzec '68. To specyficzny i wielowątkowy konflikt, o którym uzasadnione jest mówienie szerzej jako o „wydarzeniach marcowych”. Jednak tylko zbieg okoliczności sprawił, że to nie Zebranie Nadzwyczajne Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich (rozpoczęte jeszcze w lutym 1968 r.) stało się początkiem wielkiego protestu społecznego.**



Premiera „Dziadów” Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka w Teatrze Narodowym, 25 XI 1967 r. (autor zdjęć: F. Myszkowski). Fotografia pochodzi ze zbiorów Teatru Narodowego i została udostępniona na potrzeby działalności edukacyjnej IPN dzięki życzliwości dyrekcji Teatru

Ciągnął się on kilka tygodni, rozgrywał na różnych płaszczyznach – bo mamy i pacyfikację protestów społecznych, i kampanię antyinteligentką oraz równoległe antysemicką, i rozgrywkę polityczną wewnątrz PZPR. Apogeum wydarzeń zaczyna się 8 marca 1968 r. wraz z wtargnięciem oddziałów „aktywu robotniczego” na teren Uniwersytetu Warszawskiego, rozpędzeniem wiecu studentów, a następnie z pałowaniem młodzieży na Krakowskim Przedmieściu. Warto jednak wiedzieć, że tylko przypadek sprawił, że Marzec

1968 nie rozpoczął się... w lutym.

## **„Opozycja” z ZLP**

Bezpośrednim powodem protestu studentów, jak powszechnie wiadomo, było aresztowanie ich kolegów, protestujących przeciwko zdjęciu przez władze przedstawienia „Dziadów” w reżyserii Dejmka ze sceny Teatru Narodowego w styczniu 1968 r. Ta sama decyzja – zakazania przedstawień „Dziadów” – spowodowała wrzenie w środowisku pisarzy z Oddziału Warszawskiego ZLP.

Już wcześniej w tym środowisku dochodziło do protestów wobec działalności cenzury, ograniczeniom swobód twórczych i warunków twórczości (najgłośniejszym wśród nich był *List 34*). Próby złamania monopolu wydawniczego i informacyjnego przez niektórych pisarzy kończyły się procesami. Wśród prawie 600 pisarzy skupionych w tym oddziale była grupa nazywana w raportach służby bezpieczeństwa „opozycją”, grupa liczącą kilkadziesiąt osób, bardzo zróżnicowana jeśli chodzi o biografie, ale też bardzo widoczna, gdyż należało do niej wielu spośród znanych pisarzy (Antoni Słonimski, Melchior Wańkowicz, Maria Dąbrowska, Jerzy Andrzejewski, Paweł Jasienica, Stanisław Cat-Mackiewicz, Wiktor Woroszyński, Mieczysław Jastrun, Paweł Hertz, Stefan Kisielewski i wielu innych). Aktywność tej grupy uczyniła ze Związku Literatów Polskich forum krytyki ekipy Władysława Gomułki, nie tylko w dziedzinie kultury. Głos pisarzy przedostawał się też za granicę, co zwracało szczególną uwagę Służby Bezpieczeństwa.

Zdjęcie ze sceny „Dziadów”, dramatu skierowanego nie tyle przeciw Rosji, co despotyzmowi, zostało odebrane jako kolejny akord zacieśniania cenzury i wywołało oburzenie nawet wśród części pisarzy na co dzień popierających tzw. politykę kulturalną władz. Postanowiono dać wyraz zbiorowemu oburzeniu. Mimo przeciwdziałania Podstawowej Organizacji Partyjnej warszawskich literatów udało się zebrać odpowiednią liczbę głosów i zwołać Zebranie Nadzwyczajne Oddziału Warszawskiego. Miano na nim przedyskutować sprawę „Dziadów” i przegłosować rezolucję wyrażającą stanowisko w imieniu ogółu pisarzy warszawskich.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)